



krótko

Blokada siódemki

SKARŻYSKO-RADOM.

Mieszkańcy obu miast 14 lutego przez 2 godz. blokowali drogę krajową nr 7, przechodząc tam i z powrotem po przejściach dla pieszych. Chcą w ten sposób nakłonić rząd do jej rozbudowy, tak by stała się drogą ekspresową.

Protestujący rozdawali też kierowcom ulotki.

Historia przemysłu

OPOCZNO. Do 25 marca w Muzeum Regionalnym można oglądać wystawę pt. „Z historii przemysłu w Opczynie”. Zaprezentowano na niej m.in. plansze z tekstami źródłowymi, fotografie oraz eksponaty związane z działalnością zakładów przemysłowych.

Doroczny bal wolontariuszy

Z dobroci – radość

Nad tańczącymi były ich dziesiątki różnej wielkości.
– **Te serca to wy, kochani wolontariusze!**
– mówiła
Danuta Kuźmiuk,
dyrektor PSP nr 34.



Wolontariuszki ze szkół nr 21 i 31 to jedne z najmłodszych uczestniczek tradycyjnej zabawy. Z lewej katechetka Ewa Dąbrowska, z prawej w głębi katechetka Agnieszka Korcz

Hasło wolontariatu brzmi: „Branie wypełnia ręce, dawanie wypełnia serce”. I właśnie to hasło przyświecało dorocznemu spotkaniu młodych, których w Radomiu skupia dzieło wolontariatu. – Jest ich w mieście ponad 900. To liczba płynna, bo jedni kończą szkoły i często opuszczają miasto, a z drugiej strony wciąż przybywa nowych członków. Działają w trzydziestu oddziałach, istniejących głównie przy radomskich szkołach, od podstawówek po szkoły średnie – mówi Ewa Kamińska, wiceprezes Stowarzyszenia Centrum Młodzieży „Arka”.

– Być wolontariuszem to znaczy pomagać innym. To wielka radość w sercu, gdy możemy innym zrobić coś dobrego, pośpieszyć z pomocą – mówią Marysia Głogowska i Natalia Rus, uczennice kl. IV z PSP 31. Do zaangażowania się w dziecięcy wolontariat zachęciły je Emilia Szwarz, ich wychowawczyni, i Agnieszka Korcz, katechetka.

Tegoroczny bal odbył się w radomskiej PSP nr 34. W minionym roku właśnie ta szkoła wyróżniła się wolontariackim zaangażowaniem. – Cieszymy się, że w aktywną pomoc włącza się coraz więcej naszych uczniów. To wielka zasługa szefowej Joanny Kaliszewskiej. Ona jest dobrym duchem wolontariatu – mówi Danuta Kuźmiuk.

Ks. Zbigniew Niemirski

Tu realizujcie marzenia!



RADOM, 11.02.2011. W pierwszej parze poloneza zatańczyli zawodowa tancerka Monika Pawelec i Michał Matyszczak, maturzysta z Technikum Elektronicznego

Po szczęśliwie zdanej maturze, na różnych uczelniach, zarówno w naszym mieście, jak i poza nim będziecie zdobywać doświadczenia i będziecie stawali się specjalistami. Życzę wam, abyście potem swe plany i marzenia mogli realizować w Radomiu – mówił sekretarz miasta Rafał Czajkowski. Chwilę potem przed gmachem Urzędu Miejskiego po raz ósmy rozpoczął się polonez, który zatańczyli maturzyści. W tym roku niższa frekwencja to najpierw efekt fatalnej deszczowej pogody, ale obok tego skutek sporu o istnienie niektórych placówek. Gdy prowadząca imprezę Magdalena Gliszczyńska z Radia Plus wymieniała poszczególne szkoły, na pozdrowienie nie odpowiedział na przykład nikt z IX LO im. J. Słowackiego, szkoły, która ma zawiesić działanie w obecnym kształcie.

Radosne spotkanie



KRYSZTOF PRZEŚLAKOWSKI

Program artystyczny przygotowali uczniowie klas integracyjnych

SZYDŁOWIEC. Z okazji Dnia Chorego niepełnosprawni uczniowie z całej gminy, uczniowie klas integracyjnych ze swymi rodzicami i nauczycielami oraz samorządowcy spotkali się w sali gimnastycz-

nej PSP nr 1. Tu po wysłuchaniu okolicznościowych przemówień obejrzeni program artystyczny. Na koniec wszyscy obdarowani zostali słodkimi upominkami ufundowanymi przez burmistrza. **md**

Uwiecznione w rysunku

RADOM. Jest już otwarta wystawa poplenerowa prac uczniów Szkoły Plastycznej im. Jacka Malczewskiego „Lanckorona 2010”. Po raz kolejny wystawa odbywa się w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. J. i A. Zału-

skich. W plenerze w Lanckoronie pod kierownictwem Kazimierza Łyszczka udział wzięło 25 uczniów. W swych pracach uwiecznili piękno miejscowej przyrody, krajobrazu i architektury. W niedzielę 27

lutego o 11.00 w budynku biblioteki, w sali nr 36, odbędzie się aukcja prezentowanych prac. **mg**



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Młodzi twórcy zapraszają na aukcję swoich prac

Zimowiska pod Tatrami

CHYBICE. Czterdziestoduosobowa grupa młodzieży pod czujnym okiem pięciu opiekunów wypoczywała w polskich Tatrach. Pomysłodawcą, organizatorem i kierownikiem zimowiska był wikariusz chybickiej parafii ks. Robert Krawczyk. Każdy dzień rozpoczynał się od Mszy św., a później na uczestników czekało wiele atrakcji. Młodzież mogła poszusować na nartach, jeździć na

łyżwach czy kąpać się w basenach termalnych w Bukowinie Tatrzańskiej. Zwiedziła Zakopane, Dębno i Niedzicę. – To był czas integracji, hartu ducha, mocy modlitwy oraz zdobycia ciekawych doświadczeń. Z zimowiska wszyscy wrócili pełni wrażeń i radości. Na pewno ten wyjazd i piękno gór zimową porą pozostaną na długo w naszej pamięci – zapewnia katechetka Małgorzata Łodej. **md**

Pomoc powodziantom

MAZOWSZE. Promesy na odbudowę infrastruktury komunalnej zniszczonej w wyniku zeszłorocznej powodzi wręczyli samorządowcom Jerzy Miller, minister spraw wewnętrznych i administracji, oraz Jacek Kozłowski, wojewoda mazowiecki. Jest to w sumie 233 mln zł. Środki te zostaną przeznaczone na odbudowę zniszczonych dróg, mostów oraz innych obiektów użyteczności publicznej. Jest to trzecia transza rządowych dotacji przeznaczona na ten cel. Pierwsza wyniosła niemal 28 mln zł, a druga prawie 15. Wśród mazowieckich powiatów pomoc dotrze



KS. ZBIGNIEW NIEMIРСKI

Każde gwałtowne roztopy po zimowych opadach niosą ryzyko nowych podtopień

do trzech należących do naszej diecezji: lipskiego, zwoleńskiego i białobrzeskiego. **zn**

Medale dla działaczy

PRZYSUCHA. W hali sportowej Zespołu Szkół nr 1 odbyło się spotkanie radnych, wójtów i sołtysów powiatu przysuskiego. Jego hasłem były słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II „Niech nasza droga będzie wspólna”. Zdzisław Maszkiewicz, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Zie-

mia Radomska, i Stanisław Świtka reprezentujący NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych dwudziestu działaczom z powiatu wręczyli medale XXX-lecia „Solidarności”. Jako pierwszy wyróżnienie otrzymał starosta przysuski Marian Niemirski. **mm**



ZBIGNIEW KWATKOWSKI

Honorowym gościem spotkania samorządowców był bp Henryk Tomasik. Z prawej starosta Marian Niemirski, z lewej przewodniczący Rady Powiatu Leopold Modrzejcki

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl



MAŁGORZATA ŁODEJ

Jedną z atrakcji był kulig, po którym młodzież spotkała się przy ognisku

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,
ul. Prusa 6
TELEFON (48) 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski
– dyrektor oddziału,
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Nowy radomski portal: www.CoolturalnyRadom.pl

Pozytywnie nakręcenii

Choć działa od niedawna, ma już swoich fanów, bo **promuje nasze miasto** i wszystko, co w nim najlepsze.



firm, miejsc i ludzi w internecie. Długo mieszkali w Warszawie. Po powrocie do rodzinnego miasta postanowili je promować, wykorzystując swoją wiedzę, umiejętności i możliwości.

Z każdym dniem przybywa użytkowników portalu i fanów na Facebooku. Ludzie polecają go sobie nawzajem i sami dodają informacje, komentarze czy opinie. W ten sposób tworzy się wyjątkowy informator kulturalny naszego regionu, czyli forum pozytywnie nakręconych radomian.

– Nie spodziewaliśmy się aż tak miłego przyjęcia tego portalu. Dostajemy przemiłe mejle i telefony, które tylko mobilizują nas do dalszej pracy nad jego rozwojem. Ludzie spontanicznie informują nas, że właśnie na taki portal czekali. Zgłaszają chęć pomocy i nowe pomysły. Radom wbrew powszechnym opiniom jest miastem, które ciągle się rozwija, w którym dzieje się wiele ciekawych rzeczy. Chcemy to pokazać, a radomianie bardzo nam w tym pomagają. To właśnie oni tworzą z nami CoolturalnyRadom.pl – mówi pani Małgorzata. – Chcemy rozwijać portal, by pozytywnie wpływać na wizerunek naszego miasta. Zapraszamy do współpracy sponsorów i wszystkich tych, którzy chcą wspierać innowacyjne działania na terenie Radomia i okolic.

md

Przed beatyfikacją Ten, który ich kochał



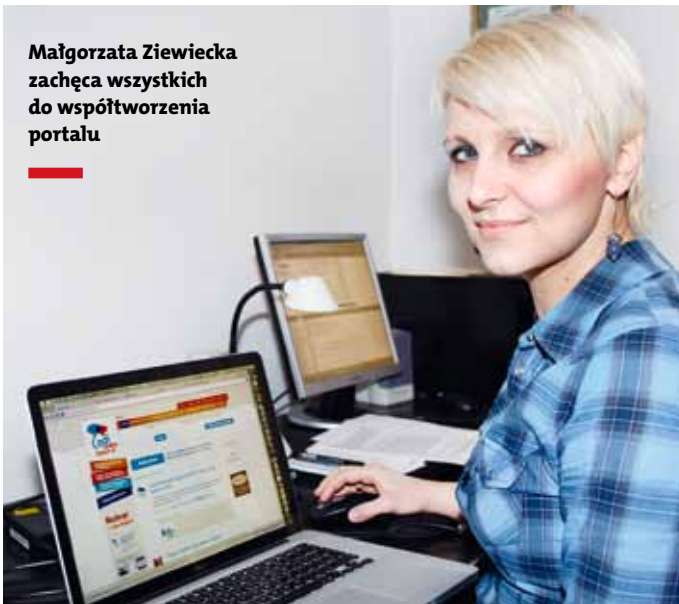
KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

KS. DARIUSZ KOWALCZYK,
WICEDYREKTOR FUNDACJI
„DZIEŁO NOWEGO TYSIĄCLECIA”
– Jan Paweł II jest dla stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” duchowym ojcem instytucji, która ich łączy i im pomaga. Kochają go, ponieważ on również ich kochał. Uczą się od niego troski o świętość, o własny rozwój, o umiejętność życia dla Boga i człowieka. Beatyfikacja Ojca Świętego będzie dla nich zarówno wielkim świętem, jak i poważnym zobowiązaniem na przyszłość. Są bowiem żywym pomnikiem Jana Pawła II i świadkami jego nauczania. Moment ogłoszenia daty wyniesienia na ołtarze największego z rodu Polaków zaowocował ogólnopolską akcją studentów – stypendystów fundacji pod kryptonimem przez nich samych nadanym: „Beata przychodzi dzisiaj”. 14 stycznia w większości polskich miast, w kościołach i miejscach pamięci Jana Pawła II, od 21.00 do 21.37, razem z młodzieżą pokolenia JP II, dziękowali Bogu i Benedyktowi XVI za dar beatyfikacji swego założyciela.

W połowie stycznia oficjalnie ruszył najnowszy portal radomski www.CoolturalnyRadom.pl. Można na nim znaleźć informacje o ciekawych imprezach

i wydarzeniach w naszym mieście i okolicy. Założyli go Małgorzata i Paweł Ziewieccy, którzy na co dzień zajmują się tworzeniem użytecznych aplikacji webowych, kreowaniem wizerunku

Małgorzata Ziewiecka zachęca wszystkich do współtworzenia portalu



MARTA DEKA

■ R E K L A M A ■

SŁUCHAJ RADIA, KTÓRE CIĘ SŁUCHA!

Dołącz do najlepszych Słuchaczy na świecie!

90.7 - 94 FM <http://radom.radioplus.pl>



[facebook.com/plusradom](https://www.facebook.com/plusradom)

Plus 90,7 FM
radio RADOM
MIŁEGO DNIA

POLECAMY: zakochaj się na amen, nic o nas bez nas, rodzina na fali, od niedzieli do niedzieli, jacy jesteśmy, myśląc o rodzinie, kościół wg marka, katechizm poręczny

Ogród życia

CENTRUM HOSPICYJNO-REHABILITACYJNE W RADOMIU. Jest już działka i imponująca wizualizacja projektu budynku. Ma to być pierwszy w mieście tak nowoczesny obiekt tego typu.

tekst i zdjęcia

KRYSTYNA PIOTROWSKA

kpiotrowska@goscniedzielny.pl

Jest rodowitą radomianką. Studiowała w Lublinie. Przez wiele lat mieszkała w Gdańsku. Potem wróciła do Radomia. Jako internista miała prywatną praktykę. Obecnie doktor Jadwiga Panek-Lenartowicz jest prezesem zarządu Stowarzyszenia im. O. Pio w Radomiu. – Spotkałam się z ruchem hospicyjnym, który mnie zainspirował, i pomyślałam, że mogłabym podjąć jeszcze i takie działania. Założyliśmy stowarzyszenie i zaczęliśmy opiekować się dziećmi w ramach hospicjum domowego. Poczuliśmy, że to cel mojego życia. Wykonywanie mojego zawodu i prowadzenie opieki hospicyjnej daje mi wewnętrzną radość, jakiej wcześniej nie doświadczałam.

Rodzina hospicyjna

Stowarzyszenie im. O. Pio w Radomiu zostało zarejestrowane w lutym 2004 roku. Jego głównym celem jest prowadzenie na zasadach wolontariatu hospicjum domowego dla dzieci z chorobami nowotworowymi, genetycznymi i metabolicznymi. – Gdy rozpoczynaliśmy działalność, przyjęliśmy między innymi dzieci, które wtedy miały 15, 16 lat. Według Światowej Organizacji Zdrowia, po ukończeniu 18. roku życia jest się osobą dorosłą. My nie możemy zostawić dzieci, które były prowadzone przez kilka lat. Dlatego mamy teraz cztery osoby dorosłe. Pięcioro naszych podopiecznych jest leżących. Nie ma z nimi kontaktu, wymagają tylko rehabilitacji, pielęgnacji, wsparcia i miłości. Razem mamy 25 podopiecznych, ale zgłoszeń wciąż przybywa – informuje pani prezes.

Stowarzyszenie posiada stały zespół hospicyjny, do którego nale-

żą m.in. lekarz pediatra Stanisława Szcześniak-Mazur, pielęgniarki Elżbieta Namysło, Joanna Przygodzka-Kempa, rehabilitant Teresa Wojciechowska, psycholog Anna Bella-Borysiewicz. Kapelanem jest bernardyn o. Antoni Maciejowski. Podstawą zespołu są wolontariusze. Wszyscy razem stanowią rodzinę hospicyjną, która w całości służy każdemu pacjentowi. Wśród nich była jeszcze terapeutka Elżbieta Staniszevska, jednak ze względu na bardzo zły stan techniczny pomieszczeń, które zajmuje stowarzyszenie, nie mogą się w nich odbywać zajęcia terapeutyczne. – Potrzeba nam miejsca, abyśmy mogli działać. Nie możemy skorzystać z wielu projektów i pisać wniosków, bo na przykład wymagane są codzienne zajęcia rehabilitacyjne. Nie jesteśmy w stanie tego spełnić. Poza tym niektórzy nasi podopieczni wymagają pomocy całodobowej. Dlatego stowarzyszenie podjęło decyzję,

że będziemy budować hospicjum – mówi doktor Panek-Lenartowicz.

A że pani prezes jest niezwykle energiczną kobietą czynu, z głową pełną pomysłów, może już pochwalić się koncepcją Funkcjonalno-Użytkową Centrum Hospicyjno-Rehabilitacyjnego, które ma stanąć w Radomiu na działce o powierzchni 4 tys. mkw. Stowarzyszenie kupiło ją od miasta za symboliczny jeden procent wartości. Obiekt będzie służył zarówno dzieciom, jak i osobom starszym.

Wizualizacja

Budynek będzie miał powierzchnię około 3,5 tys. mkw powierzchni użytkowej i cztery kondygnacje. W części podziemnej będą między innymi miejsca parkingowe, wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego, kuchnia, szatnie dla personelu. Na parterze zaplanowano recepcję z informacją, szatnie i pokoje wolontariuszy. Oni będą stale potrzebni i dlatego ich pokoje muszą być najbliżej wejścia. Obok znajdzie się część rehabilitacyjna, gdzie wykonywane będą zabiegi i ćwiczenia związane z wodą. Rehabilitacja, która będzie prowadzona bez użycia wody,



zaplanowana jest na pierwszym piętrze. Najważniejszą częścią budynku będzie piętro drugie, gdzie w półokrągłej części znajdują się pokoje dla chorych. Rozmieszczenie ich na okręgu pozwoli dyżurującej pielęgniarkie obserwować je wszystkie naraz.

Zaplanowano miejsca stacjonarne dla czternastu osób dorosłych i jeden pokój dla dziecka (w praktyce najmłodszy znajduje się opiekę w swoich rodzinach). Najbliżsi mają dostęp do pacjenta przez 24 godziny. Będą tu też gabinety lekarskie, zabiegowe oraz część dolna kaplicy. – Przychodzący będą także dorośli i dzieci na pobyt dzienny – czyli ci, którzy mają schorzenia nowotworowe, ale przebywają w domu. U nas będą mogli spędzać swój wolny czas, korzystać z pomocy lekarza, pielęgniarki – objaśnia pani doktor. Wreszcie piętro trzecie – to górna część kaplicy,





Martynka interesuje się modą. PO LEWEJ: Spotkania organizowane przez stowarzyszenie adresowane są do podopiecznych i ich najbliższych. PONIŻEJ: Centrum od góry od strony południowo-zachodniej



Wizualizacja ogrodu życia
NA STRONIE OBOK:
Prezes zarządu Stowarzyszenia im. o. Pio w Radomiu Jadwiga Panek-Lenartowicz i projekt planowanego Centrum Hospicyjno-Rehabilitacyjnego



pokoje gościnne, restauracja, kawiarnia. W budynku znajdzie się również sala widowiskowa, w której będą mogły odbywać się seminaria i spotkania. Przewidziano także aptekę, niewielki sklep, lokale użytkowe w zależności od potrzeb. W sumie w tym nowoczesnym centrum opiekę może znaleźć ponad 100 osób.

W idei hospicyjnej jest zasada, że zarówno w budynku, jak i w jego pomieszczeniach musi być bardzo dużo zieleni. Dlatego przy tego typu obiektach buduje się oranżerie, aby chorego można było tam wprowadzić nawet na łóżku. Dla wielu osób jest to jedyny kontakt z przyrodą. Przy radomskim hospicjum też zaplanowano miejsce, gdzie będą rosły drzewa i będzie zielono. Wszystko pod dachem, a miejsce to nazwano Ogrodem Życia. Można będzie do niego wejść z każdego piętra budynku.

Zanim cały projekt powstał, poprzedziły go bardzo długie

konsultacje oraz spotkania w już funkcjonujących hospicjach na terenie całej Polski. Pani prezes oglądała je osobiście, starała się zapamiętać wszystkie uwagi i odpowiedzi, a te z kolei skrupulatnie przekazała w Biurze Projektowym „Ryzalit” w Radomiu. I tak powstała wizualizacja. Pozostaje tylko czekać na budowę obiektu i jego otwarcie.

– Mateusz ma 18 lat. Mamy bardzo dobry kontakt z doktor Jadwigą Panek-Lenartowicz. Dużo nam pomaga, wspiera nas na duchu. Taka osoba jak ona to rzadkość w dzisiejszych czasach. Mam nadzieję, że hospicjum stacjonarne powstanie szybko, bo jest bardzo potrzebne – mówi mama Mateusza, Małgorzata Kiraga.

Takich ciepłych wypowiedzi pod adresem pani prezes jest znacznie więcej. Krystyna Lewandowska jest mamą szesnastoletniej Martynki, uczennicy trzeciej klasy gimnazjum. Mar-

tynka musi jeździć na wózku. Ma kontakt z rówieśnikami w szkole, ale dzięki spotkaniom organizowanym przez stowarzyszenie może spotykać się z dziećmi, które tak jak ona mają problemy zdrowotne. Stowarzyszenie pomogło spełnić jej marzenie. Była na pokazie Miss Ziemi Radomskiej. – Podziwiam panią prezes za jej odwagę, siłę, stanowczość i za to, że potrafi tak twardo stąpać po ziemi – podsumowuje pani Krystyna.

Z córką Basią od pięciu lat na spotkania przychodzi Elżbieta Kapciak. Gdy Basia miała operację, pani doktor pomogła zdobyć dla niej krew. – Zawsze można na naszą panią prezes liczyć – podkreśla pani Elżbieta.

Podopieczni

Stowarzyszenie działa na rzecz osób chorych, niepełnosprawnych, wykluczonych społecznie ze względu na chorobę i niepełnosprawność oraz ich rodzin. W kręgu jego za-

interesowania znajduje się także działalność charytatywna, społeczna, edukacyjna, kulturalna oraz promowanie wolontariatu i działalność na rzecz ochrony środowiska i ekologii. Cele te realizowane są przez udział w projektach, akcje prozdrowotne, integracyjne i edukacyjne oraz szerzenie idei hospicyjnej i wolontariatu.

Podopieczni domowego hospicjum dla dzieci mogą między innymi liczyć nieodpłatnie na cewniki, pampersy, materiały dezynfekujące czy materiały przeciwoleżynowe. Podczas wakacji są dla nich refundowane turnusy rehabilitacyjne. Ta pomoc jest możliwa dzięki funduszom zgromadzonym z wpłat odpisu od podatku 1% od osób fizycznych i firm.

– Hospicja opierają się na wolontariacie akcyjnym i medycznym. Wolontariat medyczny to posługa przy pacjencie, a wolontariusze akcyjni zajmują się różnymi akcjami prowadzonymi dla podopiecznych. Najmłodszy potrzebuje kontaktu z rówieśnikami. Tak jak dzieci zdrowe chcą się bawić, śpiewać, tańczyć na wózkach, posługiwać się komputerem – wylicza założycielka stowarzyszenia.

Basia, Martynka, Jarek i Ania poruszają się na wózkach inwalidzkich. Znają się i lubią ze sobą rozmawiać. Mówią, że lubią panią doktor za jej dobre serce, życzliwość, uczynność, za to, że się nigdy nie poddaje i wszystko dla nich organizuje. – A innym to by się nie chciało – podsumowują. Cenią też to, co niełatwe: – Każde nam brać się do siebie i nie pozwala, żebyśmy się nad sobą rozzulali!

Basia i Ania są absolwentkami liceum i obydwie skończyły kurs stylizacji paznokci. Martynka jest gimnazjalistką i interesuje się modą. Jarek po skończeniu gimnazjum chce iść do szkoły zawodowej, a potem skończyć jakiś kurs informatyczny.

Planowane centrum to oczko w głowie doktor Jadwigi. Zapytana o pasję i zainteresowania, odpowiada: muzyka poważna, ale taka, która potrafi wyciszyć, dobra książka i zawsze przyroda. – To może być spacer po łące i po lesie, za każdym razem bardzo mnie to uspokaja – przyznaje.

A spokój i miłość spływające od opiekunów są i będą potrzebne. By ogród życia przynosił siły, nadzieję i kojącą obecność. ■

Pożegnanie dwóch radomskich proboszczów

Gdzie dwaj...

Niepisana tradycja mówi, że kapłani ponoć odchodzą trójkami. Tym razem było ich dwóch. Pozornie odlegli sobie osobowością, zakresami wykonanych zadań, a także liczbą przeżytych lat, **zostawili przedziwną nić duchowej więzi.**

Najpierw swoista odwrotność: ks. Jerzy Banaśkiewicz żył 74 lata, ks. Szymon Chodowicz 47. Zapamiętano także, o czym w czasie pogrzebu ks. Szymona Chodowicza mówił bp Henryk Tomasik, że obaj nieco ponad dziesięć lat temu, 8 marca, opuścili wikariat parafii katedralnej, by objąć radomskie probostwa: ks. Banaśkiewicz u św. Teresy na osiedlu Borki, a ks. Chodowicz u św. Piotra na Gołębiowie II.

Z archiwum „Gościa Niedzielnego”

Przyznam, że znajdując te wydania naszego tygodnika, w pierwszej chwili zamarłem. W cyklu „Panorama parafii” wspólnota św. Teresy została zaprezentowana w nr. 6. „AVE Gościa Radomskie-

go” w 2006 r., a radomska parafia pw. św. Piotra w nr. 6. z roku 2008. To ostatnie wydanie nosi lutową datę pokrywającą się z tegorocznymi obrzędami pogrzebowymi.

! Nie chodzi tu jakąś tanią numerologię, ale znaki, które dla wielu są wskazówką, by szukać czegoś więcej. Opowiadając naszej redakcji o swych parafiach, zmarli kapłani cieszyli się tym, czym żyją wspólnoty, których byli proboszczami. – Ważnym znakiem charakteryzującym naszą parafię jest życie eucharystyczne. To wielki znak i dar dla współczesnego świata – mówił ks. Banaśkiewicz. – Parafia pw. św. Piotra krzepnie wiarą i zaangażowaniem jej parafian. Bóg zapłać wszystkim za wszystko. Mam nadzieję, że razem uda nam się dokończyć zaplanowane dzieła i wspólnie się nimi cieszyć – mówił ks. Chodowicz.

Poeta i akademik

Jerzy Banaśkiewicz urodził się 22 kwietnia 1937 w Skarżysku-Kamiennej. Po święceniach kapłańskich, które przyjął 27 maja 1961 r., pracował jako wikariusz w Garbatce-Letnisku. Potem studiował na wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po powrocie ze studiów duszpasterzował w Starachowicach, a potem w Radomiu. Tutaj współorganizował Duszpasterstwo Akademickie przy kościele Mariackim w Radomiu. Po robotniczym proteście z czerwca 1976 r. był orga-

nizatorem pomocy represjonowanym i ich rodzinom. W następnych latach organizował Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej. Kolportował niezależne wydawnictwa. W 1981 r. założył Klub Inteligencji Katolickiej w Radomiu. Od 26 października do 13 grudnia 1981 r. uczestniczył w strajku studenckim w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu jako duszpasterz strajkujących.

W 1985 roku został pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu, a potem w Radomiu. Prowadził zajęcia ze współczesnej literatury religijnej i teologii pastoralnej. Jednocześnie był katechetą w Liceum Ogólnokształcącym im. Czachowskiego, kaznodzieją i spowiednikiem w katedrze Opieki NMP w Radomiu, a także współorganizatorem rekolekcji dla maturzystów diecezji radomskiej na Jasnej Górze. Za wielorakie zasługi został odznaczony godnością infułata.

Ks. Jerzy Banaśkiewicz zmarł 6 lutego 2011 r. Został pochowany obok ks. Andrzeja Łukasika, twórcy parafii na Borkach i budowniczego kościoła na radomskim cmentarzu przy ul. Limanowskiego. Na wniosek prof. Mirosława Lufta, rektora Politechniki Radomskiej, poparty przez prezydenta Andrzeja Kosztowaniaka, ks. Jerzy Banaśkiewicz został pośmiertnie odznaczony Orderem Odrodzenia Polski Polonia Restituta.

Budowniczy i organizator

Rodzinną parafią ks. Szymona Chodowicza był Jedlińsk. Z bratem Krzysztofem rozpoczął studia i formację w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu, gdzie w 1989 r. otrzymali święcenia kapłańskie. Jednocześnie jego brat bliźniak wstąpił do zgromadzenia księży pallotynów. Po święceniach ks. Szymon pracował jako wikariusz w parafiach Chrystusa Nauczyciela i Miłosierdzia Bożego w Ostrowcu Świętokrzyskim, potem w parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Skarżysku-Kamiennej i w katedralnej parafii pw. Opieki NMP. Jako proboszcz parafii na Gołębiowie II poprowadził budowę kościoła i sfinalizował organizację parafii rozpoczętą przez swych poprzedników. – Dziękuję proboszczom, którzy pracowali tu przede mną, za to, co zrobili, by ta parafia mogła zaistnieć. Ten fundament pozwolił na solidną kontynuację rozpoczętego dzieła – mówił naszej redakcji ks. Chodowicz.

Potem przyszła ciężka choroba. W zmaganiu z nią swego proboszcza wspierali parafianie. Zostaliśmy zaproszeni na turniej piłki nożnej. Zorganizowali go członkowie i działacze „Petruś”, klubu piłkarskiego założonego przez proboszcza.

Ks. Szymon Chodowicz zmarł 4 lutego. Został pochowany na cmentarzu w rodzinnej parafii w Jedlińsku.

Ks. Zbigniew Niemirski

Styczniowe kołędowanie u bp. Henryka Tomasika. Okazało się, że było to jedno z ostatnich publicznych spotkań, w których uczestniczył ks. inf. Jerzy Banaśkiewicz



ZDJEŃCIA KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Ks. kan. Szymon Chodowicz zarażał swym optymizmem. To sprawiało, że rzeczy niemożliwe stawały się możliwe





KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

zapowiedzi

Nagroda Świętego Kazimierza

Już po raz trzeci przyznana zostanie Nagroda Świętego Kazimierza, ustanowiona przez prezydenta Radomia. Przyznawana jest osobom fizycznym i radomskim organizacjom pozarządowym, których działalność w minionym roku przyczyniła się do popularyzacji wiedzy o historii i tradycji Radomia oraz zachowania dziedzictwa kulturowego miasta. Wręczana jest corocznie w pierwszym tygodniu marca, towarzyszy jej gratyfikacja pieniężna.

Kandydata do nagrody może zgłosić osoba fizyczna, instytucja lub organizacja. Zgłoszenia należy przesyłać pocztą na adres: Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska” w Radomiu, ul. Malczewskiego 16, 26-600 Radom, z dopiskiem na kopercie „Nagroda Świętego Kazimierza”, lub złożyć w sekretariacie OKiSz do 19 lutego. Szczegóły na www.radom.pl.

Sandomierz „Ojca Mateusza”

W poniedziałek 21 lutego o 19.00 Duszpasterstwo Akademickie zaprasza na spotkanie pt. „Sandomierz »Ojca Mateusza«”. W budynku DA przy ul. Prusa 6 poprowadzi je ks. Andrzej Rusak, dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu. Przed spotkaniem o 18.15 będzie sprawowana Msza św.

Kurs dla operatorów foto-wideo

Rozpoczęły się zapisy na kurs pastoralno-liturgiczny dla operatorów foto-wideo podczas celebracji liturgicznych w kościołach diecezji radomskiej. Kurs odbędzie się 12 marca o 9.30 w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu. Ma na celu uwrażliwienie fotoreporterów na sacrum liturgii oraz zapoznanie ich z normami prawa kanonicznego i wskazaniemi duszpasterskimi w tej kwestii.

Zapisy i informacje od poniedziałku do piątku od 9.00 do 16.00 w sekretariacie Radia Plus Radom (Radom, ul. Malczewskiego 1, tel. 48 38 11 545).

Papież do nas listy pisać

Duszpasterstwo Akademickie zaprasza na cykl otwartych spotkań przypominających nauczanie Jan Pawła II. Spotkania przygotowujące do beatyfikacji Papieża Polaka oparte będą na listach apostolskich, które Ojciec Święty napisał podczas swojego pontyfikatu. Zapraszamy w czwartki na godzinę 19.00 do budynku DA przy ul. Prusa 6 w Radomiu. 24 lutego przesłanie listu „Dominicae ceneae” o tajemnicy i kulcie Eucharystii. Przed spotkaniami o 18.15 będzie sprawowana Msza św. ■



O zbiorach pokazanych w sali sztuki dawnej opowiada Andrzej Leżoń

Nowa wystawa w radomskim muzeum

Boży powiew
w sztuce

To okazja! Można zobaczyć obrazy i rzeźby, które muzeum **bardzo rzadko udostępnia zwiedzającym.**

Od 9 lutego w Muzeum im. Jacka Malczewskiego można oglądać wystawę „Motywy religijne w sztuce”. Prezentowane na niej rzeźby i obrazy pochodzą wyłącznie ze zbiorów własnych. Znalazły się tam eksponaty z Działu Sztuki Dawnej, Działu Sztuki Nieprofesjonalnej i Muzeum Sztuki Współczesnej. Wszystkie łączy tematyka religijna, która od wieków obecna jest w sztuce europejskiej. Wystawa może zainteresować zwiedzających, ponieważ znalazły się na niej dzieła, które nieczęsto pokazywane są na stałych ekspozycjach.

Dużą część wystawy prezentującej sztukę współczesną stanowią prace ks. Władysława Paciaka. – Mamy się czym pochwalić. Największy zbiór jego prac jest właśnie w naszym muzeum – mówi dyrektor Adam Zieleziński.

W sali sztuki dawnej podziwiać można dzieła, które rzadko opuszczają muzealne magazyny. Wśród eksponatów znalazły się XVII-wieczny obraz „Chrystus skazany

na śmierć” czy pochodzący z XVI wieku włoski szkic plafonu katedry w Mediolanie. Na uwagę zasługują też obraz Matki Boskiej Kodeńskiej oraz barokowa rzeźba przedstawiająca śpiącego apostoła.

Radomskie Muzeum im. Jacka Malczewskiego dysponuje jedną z najlepszych w kraju kolekcji malarstwa nieprofesjonalnego. Na ekspozycji znalazły się prace malującego na szkle Krzysztofa Okonia, Katarzyny Gaweł i Ludwika Więcka. Prezentowane są też dzieła radomianina Jerzego Kutkowskiego. – Jest nie tylko znanym fotografikiem, ale też bardzo dobrym malarzem. W naszych zbiorach mamy kilkanaście dobrych prac jego autorstwa – podkreśla dyrektor muzeum.

Wystawa „Motywy religijne w sztuce” nie jest do końca typowa dla polskich zwyczajów wystawienniczych, ponieważ jednocześnie pokazuje zarówno dzieła twórców profesjonalnych, jak i nieprofesjonalnych, sztukę współczesną i dawną. – Chcieliśmy pokazać, że sztuka jest właściwie jedna, bez względu na to, czy tworzą ją absolwenci wyższych uczelni czy ludzie, którzy nie kończyli akademii, ale są twórcami wybitnymi i uznawanymi na całym świecie – mówi Adam Zieleziński.

mk

PANORAMA PARAFII **pw. MB Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej**

Srebrna jubilatka

Parafię erygował bp Edward Materski. Było to 25 stycznia 1986 roku.

Jej tytuł był mu szczególnie bliski, przecież urodził się w Wilnie.

Ksiądz Stanisław Nowakowski, proboszcz macierzystej parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego, i ks. Adam Radziński zbudowali tymczasową kaplicę. Budowę i organizowanie parafii podjął ks. Jerzy Karbownik.

Jedyna w Polsce

Mury świątyni zaczęły rosnąć w 1988 r., a obok nich coraz wyraźniej swój kształt pokazywała wierna replika wileńskiej Ostrej Bramy. Pierwszej Mszy św. w tym miejscu przewodniczył kard. Henryk Gulbinowicz, wilanin z urodzenia. Było to 22 października 1989 roku. Uroczystego poświęcenia kościoła w 1995 roku dokonał prymas Polski kard. Józef Glemp. W kolejnych latach obok kościoła wyrosły Dom Pielgrzyma i Dom Miłosierdzia. Życie parafii coraz mocniej wiązało się z życiem sanktuarium, do którego ciągną tysiące pielgrzymów.

Wespół zespół

– Nasi parafianie cieszą się, że miejsce, które wybudowali, służy innym ludziom do umocnienia duchowego i rozślawia nasze miasto – mówi ks. Karbownik.

Dynamizm życia sanktuarium nie tłumi tego, co dzieje się w samej parafii. Działa tu prężnie cała gama grup: Bractwo Matki Bożej Miłosierdzia, Bractwo Szkaplerza Świętego, kółka Żywego Różańca, chór parafialny, grupa lektorów i schola. Nad sprawnym działaniem całości czuwa rada parafialna i finansowa oraz sekcja porządkowa.

Ks. Zbigniew Niemirski



S. ANNA RECZKO

Mszy św. z okazji 25-lecia parafii przewodniczył bp Edward Materski, a potem w zakrystii rozdawał pamiątkowe obrazki

PO PRAWEJ:

Skarżyska Ostra Brama jest wierną repliką wileńskiej. Kopię obrazu Matki Bożej Miłosierdzia, dar bp. Edwarda Materskiego, namalowała wilanianka Izabela Borowska. Przy Ostrej Bramie od 1992 r. istnieje Kapituła Ostrobramska



MARTA DEKA

Zapraszamy na Msze św.

W niedziele i święta – **8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 18.00, 20.15**
W dni powszednie – **7.00, 8.00, 18.00**



Zdaniem proboszcza



– Z perspektywy minionego czasu dziękuję Bogu za to, że przez 25 lat postawił na mojej drodze

ludzi mądrych, rozsądnych, pobożnych, takich, którzy stali się moimi doradcami i pomocą we właściwym rozwoju i sanktuarium, i parafii. Dzięki temu ta parafia wniosła tak wiele w życie całego Skarżyska-Kamiennej. Dziękuję też za te osoby, które codziennie z całym oddaniem pracują w biurze parafialnym oraz w sanktuarium z jego różnymi agendami. Obecny kształt i życie tego miejsca to w dużej mierze ich zasługa. To także efekt pracy sióstr karmelitanek, wikariuszy i tak wielkiej rzeszy kapłanów, którzy wielorako związali się z tym miejscem.

Całej wspólnocie parafialnej dziękuję za ćwierć wieku bycia razem i tworzenie naszej parafii: za modlitwy, ofiary i prace materialne. Jestem też wdzięczny przyjaciom naszej Ostrej Bramy w wielu miejscach w kraju i za granicą, także za Atlantykiem. Cieszy nas to, że nie tylko nam pomagają, ale też chętnie nas odwiedzają. Nie można tu również zapominać o żywych kontaktach z Wileńszczyzną.

ks. prał. Jerzy Karbownik

Święcenia kapłańskie – 5 czerwca 1976 r. Wikariaty – Pawłowice, Bliżyn, parafia pw. św. Michała w Ostrowcu Świętokrzyskim, Klimontów. Od 1986 r. probostwo w Skarżysku-Kamiennej.